

A jednak WSM będzie produkowała silniki do „Syren“

Pogłoski jakoby Wytwórnia Sprzętu Mechanicznego w Bielsku-Białej miała zaprzestać produkcji silników do „Syren“ okazały się nieprawdziwe.

Ostatnio wykonano prototypy nowych silników do tych samochodów. Są to silniki trzycylindrowe o nowej konstrukcji. Jak wykazały próby, silnik ten jest lepszy od silnika „Wartburga“. Decyzją Zjednoczenia Motoryzacyjnego silnik ten wejdzie w roku 1965 do produkcji seryjnej. (zc)



Silnik „Syreny S-31“ podczas prób hamowania.

KRONIKA BESKIDZKA

Nr 13 (331) BIELSKO-BIAŁA 30.III.—5.IV. 63

AMATORZY BIELSKIEJ „SETKI“ w USA i Kanadzie

Nowy, poważny sukces zanotowały na swoim koncie zakłady Zjednoczenia PW „Południe“. Ostatnio Zjednoczenie otrzymało zamówienie ze Stanów Zjednoczonych i Kanady na dostawę w II i III kwartale br., około 150 tysięcy metrów tkanin. Państwa te zamówiły tkaniny stuprocentowe — flanelowe i lekkie tkaniny ubraniowe. Poza tym do Zjednoczenia PW „Południe“ wpłynęły zamówienia z Iraku i Libanu na dostawę różnego gatunku tkanin ubraniowych i sukiennych.

Konieczna koncentracja wszystkich środków do nadrobienia zaległości i terminowej realizacji planów produkcyjnych

PLENUM WŁÓKNIARZY

PRZED KILKU DNAMI ODBYŁO SIĘ W BIELSKU-BIAŁYM PLENUM ZARZĄDU OKRĘGU ZWIĄZKU ZAWODOWEGO WŁÓKNIARZY, NA KTÓRYM OMÓWIONO GŁÓWNE ZADANIA STOJĄCE PRZED PRACOWNIKAMI PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W REALIZACJI PLANÓW PRODUKCYJNYCH NA ROK 1963.

odstawę do ożywionej dyskusji stanowił wyprzedzający referat tow. J. Mrowca, zastępcy przewodniczącego Zarz. Okr. Zw. Zaw. Włóknarzy, będący wszechstronną oceną pracy związkowej w ostatnim okresie oraz przedstawiający wytyczne i zadania aktywu związkowego w mobilizacji szerokich rzesz pracowników bielskiego przemysłu włókienniczego i welnianego do wykonania zadań planowych, przewidzianych na rok 1963.

Plenum bielskie było pierwszym większym spotkaniem włóknarzy po V Kongresie Związków Zawodowych. Dokonano na nim oceny dotychczasowych wyników produkcyjnych i przeanalizowano zadania planowe w aspekcie możliwości produkcyjnych bielskiego ośrodka przemysłowego przy uwzględnieniu głównych założeń resortu.

Gdy chodzi o skutki zimy w przemyśle włókienniczym — straty produkcyjne nie są zbyt wielkie i dadzą się odrobić. Konieczna jest koncentracja środków w fabrykach, ustalenie głównego „natarcia“ na miesięcznych oddziałowych zebraniach produkcyjnych, dokładne zaznajomienie załogi z zadaniami, włączenie wszystkich pionów w zakładzie, organizacji, dyrekcji, całej załogi do nadrobienia zaległości i rytmicznego wykonywania planów. Duże znaczenie odegra tutaj współzawodnictwo w ramach Brygad Pracy Socjalistycznej, jak również zobowiązania podjęte dla uczczenia Święta Pracy.

Zadania produkcyjne bielskiego przemysłu welniarskiego na rok 1963 są poważne, szczególnie w zakresie produkcji eksportowej. Import surowców będzie o 6 proc. mniej niż w 1962 r. a zadania eksportowe wzrosną o 21 proc. w stosunku do ubiegłego roku.

Kapitałne wręcz znaczenie będzie miało w produkcji lepsze wykorzystanie surowców, zmniejszenie zużycia surowców drogą obniżenia wagi niektórych wyrobów, stosowanie surowców zastępczych i surowców niższych klas. Poczynania przemysłu w tym zakresie muszą być jednak uwarunkowane tym, że jakość produkcji nie tylko nie może ulec obniżeniu, ale wręcz przeciwnie — mając na uwadze wzrastające wymagania odbiorców — winna ona systematycznie wzrastać. Nie mogą one również obniżać wartości użytko-

wej wyrobów, mimo produkowania ich z surowców niższych klas czy też surowców zastępczych.

Eksport do krajów kapitalistycznych wzrasta z 165,1 mln zł dewizowych do 190,9 mln zł dew., czyli o 16 proc.

Plenum Włóknarzy omówiło również niektóre zagadnienia z dziedziny bhp. Ciekawą innowacją jest tutaj postulat, że prawo do ubiegania się o sztafardę przechodni, dyplom lub nagrodę pieniężną traci to przedsiębiorstwo, w którym pogorszył się stan bezpieczeństwa i higieny pracy w porównaniu z okresem poprzednim. Plenum omówiło projekt kryteriów do oceny wyników współzawodnictwa w roku 1963.

Plenum przewodniczył tow. Władysław Libionka, przew. Zarządu Okręgu, który również kierował bardzo ożywioną i wszechstronną dyskusją. Poruszono w niej wiele spraw dotyczących aktualnych zagadnień produkcyjnych oraz niektórych innych problemów pracy związkowej, zwłaszcza z dziedziny kultury, oświaty i socjalistycznego wychowania. Plenum przyjęło uchwałę, określającą program działania Zarządu Okręgu na okres poprzedzający Święto Pracy oraz zadania w zakresie dalszej aktywizacji załóg do wykonania zadań produkcyjnych. (włacz)

B. B. przyjedzie na jubileusz miasta?

Jeden z mieszkańców Bielska-Białej, zapalony kinoman mgr Seweryn Cywicki, wpadł na niezwykły pomysł uczczenia 700-lecia miasta. Zwrócił się on mianowicie do słynnej Brigitte Bardot (którą poznał osobiście podczas swego kilkuletniego pobytu we Francji) z propozycją przyjazdu na jubileuszowe uroczystości Bielska. W liście opisał pokrótce nasze miasto, zaznaczając, że skrótem jego nazwy jest B.-B. Prawdę mówiąc, autor pomysłu nie bardzo liczył na to, iż nadejdzie jakakolwiek odpowiedź.

Łatwo więc sobie wyobrazić zaskoczenie ob. Cywickiego gdy przed kilkoma dniami otrzymał z Francji list, w którym BB donosił ni mniej ni więcej, że jej „przyjazd do B.-B. będzie prawdopodobnie możliwy“. Z listu francuskim dowiedzieć uczyniła „Bardotka“ aluzję do herbu naszego miasta. Uważa ona, iż... „miasto położone na pagórkowatym terenie nie powinno mieć herbu pozbawionego wszelkich wypukłości“.

Z chwilą uzyskania pełniejszych wiadomości w sprawie przyjazdu BB, nie omisszamy o nich powiadomić naszych Czytelników. (kry)



Oto zdjęcie z autografem, przysłane przez Brigitte Bardot w jej liście.

W CZYNIE

1

MAJOWYM

ZALOGI podejmują zobowiązania

Otrzymałmy dalsze meldunki o podejmowaniu zobowiązań pierwszomajowych przez zakłady przemysłowe naszego miasta.

Wdrażając postępowanie techniczne, załoga ELEKTROCIĘPŁOWNI zobowiązała się skrócić czas bieżących remontów kotłów i turbin. Pozwoli to na zwiększenie mocy produkcyjnej w drugim kwartale o 5 procent. Dalszym usprawnieniem będzie zmniejszenie wskaźnika zużycia węgla o 5 gramów w przeliczeniu na jedną kilowatogodzinę.

Po raz pierwszy w energo-tyce wprowadzi się pneumatyczny transport popiołu na odległość ponad jednego kilometra. W ten sposób polepszy się znacznie warunki pracy obsługi kotłowni.

Na otwartym zebraniu partyjnym w BIELSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO przedyskutowano problem szybkiego

zlikwidowania powstałych niedoborów i strat. Przy tej okazji liczne brigady robocze podejmowały cenne zobowiązania.

Brygada murarska Józefa Gila i betoniarska — Józefa Holisza zobowiązały się nadrobić stracone 65 dni robocze, przy budowie Ośrodka

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W poniedziałek całkowite zaćmienie słońca

W najbliższy poniedziałek o godz. 6,45 nastąpi całkowite zaćmienie słońca, widoczne w Centralnej Europie, a więc i w Bielsku-Białej. Do obserwacji zaćmienia prosimy używać ochronnych okularów lub zaopconego szkła. Pierwszy cień na słońcu pojawi się już o godz. 6,15.

W związku z całkowitym zaćmieniem słońca Redakcja „Kroniki Beskidzkiej“ rozpisuje spe-

cialny konkurs, ogólnie dostępny, na najlepszą notatkę informacyjną o przebiegu zaćmienia. Pierwsza nagroda — 3-tygodniowe wczasy w Domu Dziennikarza w Złoty Piaskach (Bulgaria), druga — dwutygodniowe wczasy w Domu Dziennikarza w Międzyzdrojach, trzecia — tygodniowe wczasy w Mikuszowicach Śl. Prace należy nadsyłać do 5 bm. na adres Redakcji „Kroniki Beskidzkiej“. (wl.)

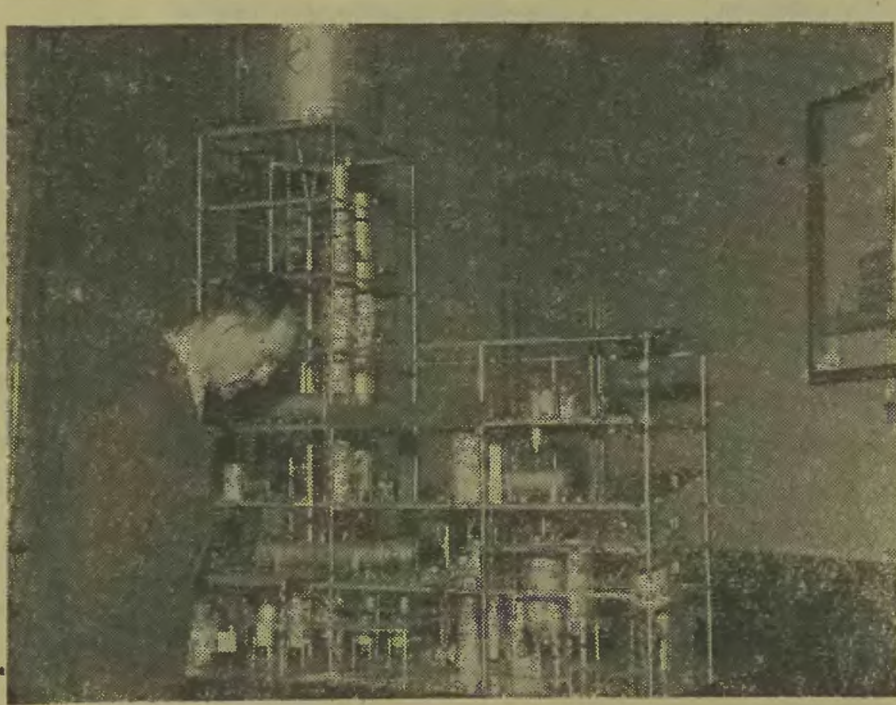
Handel dobrze przygotowany do sezonu wiosenno — letniego

Sprawy najbardziej obchodzące mieszkańców i liczne rzesze przybywających do Bielska-Białej turystów, wycieczkowiczów i urlopowiczów — zaopatrzenie w towary pierwszej potrzeby — jak konsumpcyjno-żywnościowe tak i przemysłowe były tematem ostatniego posiedzenia Prezydium MRN. W posiedzeniu Prezydium wzięła również udział Komisja Zaopatrzenia Ludności MRN oraz przedstawiciele dyrekcji bielskich placówek handlu uspołecznionego i państwowego.

Na posiedzeniu gruntownie przeanalizowano sytuację rynku. W nadchodzącym sezonie wiosenno-letnim zaopatrzenie ludności w artykuły pierwszej potrzeby będzie kształtowało się na poziomie zeszłego roku, a w niektórych asortymentach będzie lepsze. (wl.)

Model „Terpeny“ w Czechowicach. O wystawie postępu technicznego, zorganizowanej przez spółdzielczość pracy — piszemy na str. 2.

Foto Z Czajkowski



Na uporządkowanie Parku Włóknarzy

„Beskid“ pierwszy zodeklorował pomoc

Jak już informowaliśmy — park przy ul. Partyzantów znalazł nowego patrona — są nim bielscy włóknarze. Park, który już od dłuższego czasu wymagał renowacji, przemianowany zostanie na Park Włóknarzy.

25 marca otrzymaliśmy już pierwsze zobowiązanie na prace porządkowe w tym parku. Oto załoga Fabryki Części do Krosien i Odlewni Metali „BESKID“ w Kamienicy zobowiązała się przepracować 400 godzin przy przebudowie i porządkowaniu parku. Prócz tego załoga przepracuje dalszych 600 godzin przy porządkowaniu terenu wokół swego zakładu pracy.

Piękny ten czyn na pewno znajdzie naśladowców wśród licznej rzeszy bielskich włóknarzy. (wl.)

Administracja pracuje jak dawniej

Na ostatnim posiedzeniu Prez. MRN przyjęto uchwałę w sprawie rozpoczęcia pracy przez administrację w nadchodzącym okresie wiosenno-letnim. Prezydium MRN stwierdziło, że zmiany rozpoczynania pracy w administracji w okresie zimy były konieczne i przyniosły duże korzyści ekonomiczne.

Obecne warunki pozwalają przywrócić stan sprzed listopadowej uchwały Prez. MRN. Od 1 kwietnia zatem cała administracja pracuje jak dawniej — przed wprowadzeniem zmian.

Kształcą się kadry fachowców dla naszego handlu uspołecznionego

Jedną z największych w Bielsku szkół, przygotowujących kadry przyszłych fachowców dla naszej gospodarki i handlu jest Technikum Ekonomiczne nr 1. Przeprowadziliśmy wywiad z jego dyrektorem magistrem Wiktozem POLONCZYKIEM.

— Panie dyrektorze, jakie rodzaje szkół typu ekonomicznego znajdują się w tym gmachu, którego gospodarzem jest Liceum Ogólnokształcące im. Kopernika?

— Mieści się tu kilka szkół handlowych, a mianowicie Technikum Ekonomiczne nr 1, Technikum Ekonomiczne dla Pracujących — klasy III, IV, V (typ wygasający). Zasadnicza Szkoła Handlowa Doksztalcąca, Zasadnicza Szkoła Handlowa dla Niepracujących i Zasadnicza Szkoła Handlowa dla Dorosłych. Wszystkie te szkoły posiadają łącznie 24 oddziały i skupiają 918 uczniów, z tego 90 procent stanowią dziewczęta.

— Jak wygląda organizacja samego procesu nauczania i jak układa się współpraca szkoły z zakładami pracy?

Młodzież zasadniczych szkół handlowych odbywa trzydniowe szkolenie praktyczne w sklepach handlu uspołecznionego, otrzymując równocześnie wynagrodzenie według obowiązujących w tym resorcie stawek uposażeniowych. W pozostałych trzech dniach tygodnia uczniowie uczęszczają do szkoły, gdzie otrzymują przygotowanie teoretyczne do zawodu sprzedawcy. Wyjątek stanowią ZSH dla Niepracujących, której młodzież tylko w trzech klasach odbywa praktykę w przedsiębiorstwach handlowych.

W Technikum Ekonomicznym nr 1 prowadzi się obecnie eksperyment pedagogiczny, polegający na tym, że młodzież klasy czwartej odbywa półroczną praktykę w przedsiębiorstwach handlu hurtowego i detalicznego. Cel tego eksperymentu stanowi lepsze przygotowanie praktyczne przyszłych absolwentów do pracy w zawodzie. Zakładem Opiekunem Szkoły jest PSS w Bielsku - Białej, z którym wspólnie pracuje bardzo dobrze. Powołano do życia również Komitet Współdziałania, w skład którego wchodzi wszystkie miejscowe przedsiębiorstwa handlu detalicznego — dla nich przecież szkoła przygotowuje kadry fachowców. W tych zakładach młodzież odbywa praktykę, zwiedza magazyny i biura, bierze też udział w życiu kulturalnym i gospodarczym. Zakłady pracy wyposażają pracownię szkolną w aktualne pomoce naukowe.

— Co daje młodzieży ukończenie

nie ZSH i jakie ma ona możliwości zatrudnienia?

— Absolwenci ZSH otrzymują tytuł „Sprzedawcy sklepowego” i są zatrudniani jako pracownicy umysłowi w różnych punktach sprzedaży detalicznej. Mogą też kontynuować naukę w trzyletnim Technikum dla Dorosłych.

— Który z przedmiotów nauczania sprawia młodzieży największe trudności?

— W ZSH — „Towaroznawstwo z chemią”, natomiast w Technikum — księgowość. W grupie przedmiotów ogólnokształcących są kłopoty z matematyką.

— Czy duży procent absolwentów Technikum Ekonomicznego udaje się corocznie na studia wyższe?

Wyróżniających się w nauce przyszłych absolwentów typuje na studia wyższe specjalna komisja, zgodnie z ich zainteresowaniami i zdolnościami. Corocznie kieruje się około 20 procent abiturientów na dalsze studia, głównie w kierunku ekonomicznym. W ciągu ostatnich lat obserwuje się wzrastające zainteresowanie studiami wyższymi.

Rozmawiał:
ZBIGNIEW PODWORSKI

Dla dobra dzieci

Obok nowo wznoszonych gmachów szkolnych, wyposażonych należyte w pomoce naukowe, istnieje jeszcze w

naszym mieście szereg placówek, mieszczących się w budynkach starych, niedostatecznie przystosowanych do nowoczesnych metod nauczania. Przykładem może być Szkoła Podstawowa przy ulicy Krasinskiego. Posiada ona zaledwie 10 izb lekcyjnych, bez pomieszczeń na pracownię, rekreację i lokale pomocnicze. Ale i ten trudny problem można rozwiązać.

Plenum Miejskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu, doszło do słusznego wniosku, że należy z miejsca przystąpić do opracowania założeń rozbudowy szkoły. Wykorzysta się w tym celu pobliski plac. Wstępne założenia pozwolą na opracowanie projektu rozbudowy. Sprawę tę zlecono do wykonania Wydziałowi Architektury i Budownictwa.

W roku bieżącym kontynuują się prace budowlane szkoły-pomnika przy ulicy Bohaterów Westerplatte. Będzie to szkoła pawilonowa. Jej otwarcie przewidziane jest 22 lipca. W kosztach budowy nie przewidziano funduszy na wykonanie oparkowania. Nie można jednak dopuścić, aby tak rozległy teren pozostał nie zabezpieczony.

I na to znalazła się rada. Zjednoczenie Przemysłu Włókiennego „Poludnie” zobowiązało się wykonać parkan i wyasygnować na ten cel odpowiednią sumę pieniędzy.

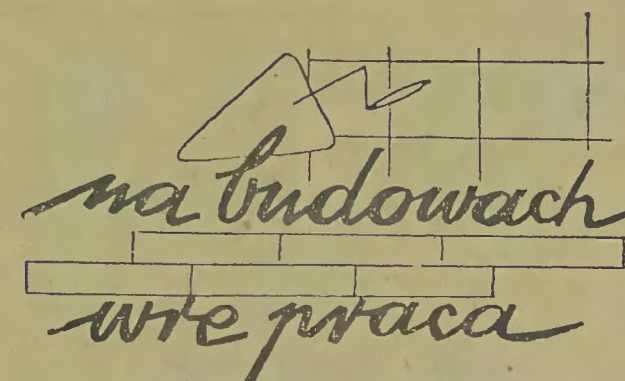
W ślad za pierwszym posypały się dalsze zobowiązania. Pracownicy Miejskiej Służby Drogowej zobowiązali się do 30 czerwca zniwelować otoczenie szkoły. Koszt tych prac wyniesie 189 tys. złotych. Przy pracach porządkowych członkowie Komitetu Budowy przepracują dwa tysiące godzin.

Otwarcie drugiej z kolei szkoły przy ulicy Thoreza przewidziane jest pod koniec roku. Wykonawcy będą jednak mieli sporo trudności, szczególnie z zatrudnieniem odpowiedniej ilości pracowników. W związku z tym powstał ciekawy projekt. Zarówno Miejskie Przedsiębiorstwo

Jeszcze nie obeschła ziemia, jeszcze tu i ówdzie widnieje śnieg, a na wszystkich budowach rozpoczęto prace. Odrobinie załagłości, spowodowanych mrozami stało się ambicją wszystkich załag. Wystarczy przyrzec się licznym budowom w mieście i powiecie, aby się przekonać, że wszędzie prace postępują szybko naprzód.

Tegoroczne zadania, jakie ma wykonać Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Bielsku - Białej są poważne zarówno z uwagi na ich zakres, jak i na zapotrzebowanie społeczne. Przedsiębiorstwo specjalizuje się bowiem w budownictwie szkół i budynków mieszkalnych. Odwiedzamy kilka placów budów.

Tuż za miastem w bok od ulicy Żywieckiej, powstaje osiedle Fabryki Aparatów Elektrycznych „Apena”. W stanie surowym gotowe są cztery bloki o 36 izbach każdy. Będą one kolejno oddane do użytku już w roku bieżącym. Dwa dalsze bloki wybuduje się jeszcze do zimy, a w roku przyszłym rozpocznie się budowę trzech. Osiedle jest pięknie usytuowane. Widać stąd rozległą panoramę Beskidu Śląskiego.



Niedaleko od rosnącego osiedla trwają prace ukończeniowe przy budowie TECHNIKUM OGRODNICZEGO. Piękny budynek już w czerwcu powiększy ilość nowych szkół w naszym mieście.



Już 22 lipca zostanie oddana do użytku nowa SZKOŁA PODSTAWOWA W CZECHOWICACH POŁUDNIOWYCH. Składać się ona będzie z 11 izb lekcyjnych, pracowni naukowych i obszernej sali gimnastycznej. Cały obiekt jest już ogrodzony, a prace ukończeniowe są w pełnym toku.



Pracownicy RAFINERII W CZECHOWICACH będą chyba pierwszymi lokatorami w tym roku, którzy wprowadzą się do nowych mieszkań. Budynek jest właściwie gotowy do oddania. Nie przetrwano tu prae w zimie. Uruchomiono centralne ogrzewanie, które umożliwiło pracę i szybkie wysychanie tynków. Teraz wykonuje się ostatni „makijaż”. Widoczny na zdjęciu monter KAROL SPIEWAK montuje krany w kuchennej umywalni.

Trzeba podkreślić, że Woj. Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego znane jest z dobrego wykonawstwa robót. Mieszkania ukończono „na medal”, bez usterek.

Tekst: ZDZISŁAW KOWALIK
Zdjęcia: ZDZISŁAW CZAJKOWSKI

Bakterie w mleku

Mleko od chwili udoju aż do momentu spożycia go przez odbiorcę jest narażone na zakażenie bakteriami. Niektóre z nich są nieszkodliwe dla zdrowia ludzkiego jak np. bakterie kwasu mlekowego, powodujące kwaśnienie się mleka. Są one jednak niepożądane z punktu potrzeb nakładu mleczarskiego — powodują straty w przeróbce technicznej. Jednakże w mleku mogą znajdować się również bakterie szkodliwe dla zdrowia, np. bakterie gruźlicy.

Mleko w wymieniu krowy jest prawie zupełnie pozbawione bakterii. Zakażenie może nastąpić dopiero w czasie udoju. Dlatego higiena pomieszczeń i samego udoju ma zasadnicze znaczenie dla jakości produkowanego mleka. Bezpośrednio przed każdym udojem wymię i strzyki winny być dobrze obmyte ciepłą wodą (czystą ściereczką) a następnie wysuszone. Rece osoby wykonującej udoj muszą być również czyste: umyte w wodzie z mydłem i z dodatkiem środka dezynfekcyjnego. Nie wolno też zapomnieć o idealnej czystości naczyń służących do udoju i przechowywania mleka.

Mleko w czasie udoju styka się z powietrzem, z którego może przejść nie tylko zapach, ale także bakterie unoszące się na drobnych cząsteczkach ściółki czy kurzu. W celu uniknięcia tego, staramy się tak układać pracę w oborze, aby bezpośrednio przed udojem nie roztrząsać ściółki i nie zanieczyszczać tym samym powietrza. Zaś w celu uzyskania mleka bez zapachu obory, musimy zadbać o odpowiednią wentylację utrzymującą powietrze w oborze w jak największej czystości.

Istnieją również wypadki, kiedy mleko już w wymieniu ulega zakażeniu bakteriami. Dzieje się to przy zapaleniu wymion lub innych podobnych schorzeniach. Praktycznie zawsze istnieje możliwość przedostania się bakterii przez kanał strzykowy do wnętrza wymienia i zazwyczaj w końcowych odcinkach kanału strzykowego znajduje się ich dość duża ilość. Pierwsze krople mleka, spływające przez kanał strzykowy zabierają z sobą znajdujące się tam bakterie. Dlatego tych pierwszych kilkadziesiąt gramów nie wolno mieszać z resztą udoju. Należy je zdoić do osobnego naczynia (nie na ściółkę), przy okazji sprawdzić, czy mleko ma wygląd normalny, czy nie zawiera skrzepów lub nie ma zmienionego koloru — co wskazywałoby na schorzenia wymienia. W wypadku stwierdzenia zapalenia wymienia, mleka tego nie można mieszać z innym mlekiem i, oczy-



wiście, nie wolno go odstawiać do mleczarni.

Jednym z najważniejszych czynników walki z bakteriami jest zapewnienie dla mleka, od momentu udoju do chwili oddania na rampie Zakładu Mleczarskiego, jak najniższej temperatury.

Bakterie, o których była mowa powyżej, rozmnażają się dobrze w temperaturze od 20–37 st. C. Np. jeżeli byśmy szklankę mleka wstawili do lodówki, gdzie będzie temperatura plus 4 st. C, to prawdopodobnie nie otrzymamy skrzepu (mleko nie „skwasi się”). Czy oznacza to, że bakterie zostały zabite? Niestety, nie. Istnieją nadal w mleku, lecz nie są zdolne do rozmnażania się.

Widzimy więc, że gospodarz dysponuje dwoma zasadniczymi sposobami walki z bakteriami. Są to: utrzymywanie czystości w oborze oraz chłodzenie mleka zaraz po udoju i dostarczenie go w możliwie jak najniższej temperaturze do Zakładu Mleczarskiego, który dzięki swoim urządzeniom technicznym potrafi mleko, niezmiennie przez bakterie, przerobić na pełnowartościowe produkty mleczarskie.

dr Jan SZURMAN
Zakład Doświadczalny
im. Mieczysława Czał
Grodziec Śląski

WRAZ z rozwijającą się coraz bardziej automatyzacją, rośnie zapotrzebowanie na aparaty elektryczne, samoczynne urządzenia sterujące i kontrolne. Jak w całym przemyśle i tu wymagania postępu technicznego jest niezwykle ważne. Zorganizowana przez Oddział Zrzeszenia Elektryków Polskich w Bielsku - Białej wystawa postępu technicznego w przemyśle elektrotechnicznym była jak by wizytówką dwudziestego ekspozycyjnych swe najciekawsze wyroby zakładów państwowych, spółdzielczości i rzemiosła. Przedstawiła ona nasze osiągnięcia w konstrukcji różnych typów urządzeń i nowych rozwiązań technologicznych.

KONFRONTACJA

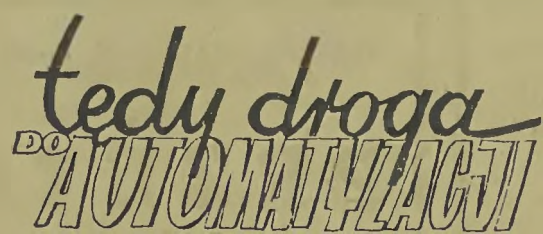
Przez cały czas trwania ekspozycji odbywały się konferencje wystawców z zainteresowanymi przedsięwzięciami. Te bezpośrednie kontakty pozwoliły na wymianę doświadczeń, wzajemne poznanie osiągnięć i stawianie propozycji odnośnie rozwinięcia nowej produkcji.

Bielscy elektrycy pracowali nad metodą zastąpienia oleju transformatorowego — żywicami. Okazało się, że problem ten został już dawno pomysłnie rozwiązany przez inżynierów warszawskich. Wystarczy więc zamiast uciążliwych prób i dociekań, skorzystać z warszawskich doświadczeń.

W Bielskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych skonstruowano nowe urządzenie sterownicze. Podobny aparat dostarczany z importu kosztuje 5 tys. dolarów. Kto w kraju zajmie się masową produkcją? „Befama” potrzebuje rocznie sto sztuk

tych aparatów. Korzyści ekonomiczne są aż nadto widoczne.

W dyskusjach dochodziło często i do kontrowersji. „Befama” sprzedała do Australii zespół przedziałnic. Jeszcze w okresie gwarancyjnym klient zawiadomił o awarii jednego z silników elektrycznych. Nastąpił spór kompetencyjny. Kto ma dokonać wymiany silnika, „Befama” czy „Celma” —



jego producent. Spór się przeciągał, tymczasem klient australijski zaczął płacić poważne sumy w dewizach za każdy dzień postoju maszyny.

TRADYCJONALIZM JEST WYGODNY, ALE...

Zdarzają się, niestety, wypadki, że zakłady zbyt kurczowo trzymają się tradycyjnej produkcji i niechętnie dają się skłonić do wytwarzania nowych produktów, na które wzrasta zapotrzebowanie. Nie dostrzegają one, że rozwój energetyki, potrzeby przemysłu innych branż, wymagają nowych rozwiązań technologicznych. Stąd też nieraz pomysły racjonalizatorskie, dotyczące tej właśnie

produkcji, podążające za postępem i nowoczesnością, są niechętnie wprowadzane. Przykład „Kontakt”, który zastanawiając się normami technicznymi, nie spieszy się z produkcją przewodów z ochroną o kolorze fioletowym, jest bardzo wymowny.

„Jaskółka”, zapowiadająca korzystne zmiany jest zapowiedź utworzenia w „Kontakcie” biura rozwojowego.

KTO TO MA ROBIĆ?

Zauważa się niepokojące zjawisko — malejący napływ kandydatów na studia w Politechnice Gliwickiej, szczególnie na Wydział Elektryczny. Trzeba więc zachęcić absolwentów szkół średnich. Sytuację może poprawić utworzenie w Bielsku-Białej Wydziału Zaocznego dla techników - praktyków. Chodzi również o szkolenie nie tylko elektryków i energetyków, zajmujących się produkcją i eksploatacją, ale również fachowców, którzy zajęliby się projektowaniem i pracami badawczymi. Bez ich pomocy w każdym zakładzie, trudno mówić o szerokim stosowaniu postępu technicznego i najnowocześniejszych metod technologicznych.

— Na całym świecie modna stała się miniaturowa elektronika. Sprawa opracowania nowych automatów i wszelkiego rodzaju aparatury, do produkcji których zużywać się będzie mniej cennych surowców, a które mimo swych pomniejszych rozmiarów będą dobrze spełniały swe zadanie — jest nakazem chwili. Te uwagi nasuwają się po szczegółowym obejrzeniu ekspozycji i wysłuchaniu wielu wniosków w czasie wielogodzinnych spotkań i dyskusji.

ZDZISŁAW KOWALIK

Aby najmłodszy pokochali sport

Zamieszczamy dziś jeszcze jedno zdjęcie z wielkich zawodów dla najmłodszych (udział wzięło 400 dzieci!), imprezy, której głównym organizatorem był PKKFIT w Bielsku-Białej.

Mali zwycięzcy otrzymali wiele cennych nagród. Ich fundatorami, oprócz PKKFIT i Telewi-



Już na starcie emocja była kolosalna... Foto. Z. Czajkowski

zji Śląskiej, były bielskie zakłady pracy, którym za dobrą propagandę sportu należą się słowa serdecznego podziękowania. Są to: Bielskie Zakłady Lin i Pasów, Befado, ZPW im. Gawlika, ZPW im. Kluski, ZPW im. Zmóżka, ZPW im. H. Sawickiej, ZPW im. Rychnińskiego, B. Zakłady Tłuszczowe, Befa, Południowe Zakłady Sprzętu Sportowego, B. — Z. Zakł. Piwowarsko — Słodownicze, Lenko, Kontakt, Zakł. Tarcz Ściernych, NBP, „Elektrogrzejnik” oraz Cechy Rzemiosł Metalowych i Włókienniczych.

Wyciąg na Skrzyczne czynny przez święta

Ostatnio w prasie śląskiej pojawiły się notatki, jakoby kierownictwo wyciągu krzeselkowego na Skrzyczne wyznaczyło remont tej kolejkii na okres od 10 do 30 kwietnia. Wiadomość ta okazała się nieprawdziwa. Jak informuje nas kierownik wyciągu turystycznego na Skrzyczne, wyciąg będzie czynny bez przerwy tak długo, jak długo będą dobre warunki narciarskie na Skrzycach. W każdym bądź razie podczas świąt kolejka będzie czynna na pewno i to na obu odcinkach trasy.

O wiosennym remoncie wyciągu na Skrzyczne poinformujemy naszych czytelników we właściwym czasie.

(wl)

Zbliża się sezon wycieczkowy

Mimo, że zbocza gór pokrywa jeszcze przeszło metrowa warstwa śniegu mimo, że w ubiegłą niedzielę warunki narciarskie były wręcz idealne myślimy już o przygotowaniu do sezonu wiosennego i letniego. Prezydium PRN zaprosiło ostatnio na specjalną naradę przedstawicieli PKS, MPK, PTTK, ZUT, FWP i przedsiębiorstw handlowych, aby przeanalizować stan przygotowań do sezonu letniego i ustalić główne kierunki działania w nadchodzącym sezonie. W toku narady zwrócono uwagę na konieczność rozładowania zbyt dużego nasilenia ruchu wycieczkowego w takich miejscowościach jak Szczyrk i Mikuszowice, gdzie w pogodny niedzielę i dni świąteczne lata panuje taki tłok, że nie ma mowy o odpowiednim wypoczynku. Wycieczki z „Czarnego” Śląska i Zagłębia można i należy kierować do innych pięknie położonych miejscowości Podbeskidzkich jak np. do Jaworza, Wapienicy czy Straconki. Na ogół wszystkie miejscowości podgórskie posiadają odpowiednie zaplecze gastronomiczne i handlowe, a więc uczestnicy wycieczek nie będą mieli żadnych kłopotów z zaopatrzeniem się w żywność. Tym więcej, że na całym Podbeskidziu będą otwarte w sezonie letnim dodatkowe placówki handlu detalicznego.

Ponieważ problem rozładowania zbyt dużego ruchu wycieczkowego w letnie niedziele i święta w Szczyрку oraz w Parku Ludowym w Mikuszowicach od wielu lat jest wzniosłą o mawianą i w rezult-

tacie później, latem, nie można znaleźć sposobu na jego rozładowanie — proponujemy, aby sprawą tą zajęło się bielskie PTTK. Warto zwrócić się z apelem do rad zakładowych i przyzakładowych kół PTTK kopalń, hut i innych zakładów górnośląskich, aby kierowały wycieczki np. do Jaworza, a nie do Szczyrku. Odpowiednie zapropagowanie walorów mało znanych miejscowości również może mieć tutaj duże znaczenie.

Podczas narady w Prezydium PRN zobowiązano również PKS i MPK do zwiększenia ilości kursów autobusów na liniach łączących Bielsko-Białą z miejscowościami podgórskimi, nie tylko w letnie niedziele i święta, ale również w dni przedświąteczne zwłaszcza w godzinach wieczornych, kiedy pociągi z Katowic przywożą licznych turystów i amatorów niedzielnego wypoczynku w górach. (zl)

Niefortunny start... Startu i połowiczny sukces BKS

Rano padał jeszcze śnieg i nikt się nie spodziewał, że inauguracja wiosennego sezonu piłkarskiego w ub. niedzielę wypadnie tak okazale. To znaczy, że tak dopisze pogoda, która stołecm i ciepłem zachęcała około 700 wiernych sympatyków do odwiedzenia stadionu BKS podczas pierwszego w rundzie wiosennej meczu z Concordia-Ludwik. Ci, którzy przyszli na mecz nie żalowali, gdyż spotkanie choć remisowe, a ostatniej chwili było ciekawe i zacięte. Tyle, że bielskiemu zespołowi nie udało się wygrać na własnym boisku, ale mamy nadzieję, że w dalszych meczach zespół BKS „rozkreci się”, a przede wszystkim znacznie wreszcie strzelać, bramki.

Całkiem źle wystartowali piłkarze z Leszczyn, którzy przegrali z Górnikiem Mikulczyce aż 0:7. Liczyliśmy, że piłkarze SLKS Start wykorzystają okres zimowej przerwy na lepsze przygotowanie się do rozgrywek

wiosennej rundy. Tymczasem nasz drugi III-ligowy zespół znowu przegrywa i nie nie wskazuje, aby mógł już opuścić niezbyt zaszczytne ostatnie miejsce w swojej grupie. Ale nie przesadzajmy sprawy. Przecież to dopiero półmelek mistrzostw III ligi. (Zbig)

O Puchar PKKFIT

Bielsko-Zakopane

Ślalom specjalny na „SAHARZE“

W sobotę 30 i niedzielę 31 marca br. odbędą się zawody narciarskie w konkurencji slalomu specjalnego pomiędzy juniorami Bielska i Zakopanego o puchar PKKFIT w Bielsku-Białej. Zawody odbędą się na stoku slalomowym „Sahary” w sobotę o godz. 19, przy świetle elektrycznym i w niedzielę o 9 rano.

Jubileuszowy turniej tenisa stołowego

KS „Sola” w Żywcu organizuje w dniach 28. IV — 1. V. 1963 w ramach spartakiady międzysołdzian, z okazji X-lecia istnienia zrzeszenia sportowego „Start”, jubileuszowy turniej tenisa stołowego, w ramach któ-

rego odbędzie się turniej dla juniorów (spółdzielcy i rzemieślnicy), turniej indywidualny mężczyzn, powiatowy turniej tenisa stołowego kobiet i turniej tenisa stołowego „w debłu”. (w)

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie nieodżałowanej pani bibliotekarki

Jadwigi Zajac

w dniu 24 marca w Straconce, a specjalnie ob. Stanisława Bożkowi — dyrektora Wojewódzkiej Biblioteki w Katowicach, ob. instr. mgr Elżbię Solipiwo z Pow. i Miejsk. Biblioteki, Zarządu Głównemu Bibliotekarzy Polskich, Pracownikom Wydziału Kultury MRN, Powiatowej i Miejskiej Radzie Narodowej w Bielsku-Białej, Gromadzkiej Radzie Narodowej i Prez. w Straconce z przew. ob. Leonem Horeckim, Chorągwi ZHP z Bielska-Białej z ob. A. Libionką i M. Piskorz, miejscowej Szkole Podstawowej z kier. ob. Markiem, Publiczności, Znajomym, Młodzieży Szkolnej a specjalnie przed szkołami i wielu innym — za złożone wieńce i wyrazy współczucia serdecznie dziękuję

RODZINA
147g

INFORMATOR

PANSTWOWY TEATR POLSKI

30 i 31 marca — godz. 19.00 — „Don Juan Tenorio”. 1 i 2 kwietnia — teatr nieczynny. 3 kwietnia — godz. 19.00 — „Don Juan Tenorio” — przedstawienie zamknięte. 4 kwietnia — teatr nieczynny. 5 kwietnia — „Skandal w Heilbergu” — gościnne występy Teatru z Sosnowca. 6 kwietnia — godz. 19.00 — „Don Juan Tenorio” — przedstawienie zamknięte. 7 kwietnia — godz. 19.00 — „Don Juan Tenorio”.

PANSTWOWY TEATR LALEK „BANIALUKA“

31 marca — godz. 17.00 — „Trzewiczki Carycy”.

KINA

APOLLO — od 30 marca do 4 kwietnia — „Odwrotna strona medalu” (produkcji francuskiej — dozwolony od 16 lat).

Od 5 do 9 kwietnia — „Zerwany most” (produkcji polskiej — dozwolony od 14 lat — panorama). Początek seansów godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

WANDA — remont. RIALTO — 30 i 31 marca — „Pamiętnik Anny Frank” (produkcji amerykańskiej — dozwolony od 14 lat).

Od 1 do 4 kwietnia — „Olimpia da w Rzymie” (produkcji włoskiej — dozwolony od 12 lat) — barwny. Od 5 do 9 kwietnia — „I seans” (produkcji polskiej — dozwolony od 10 lat) II i III seansy — „Woja” (produkcji jugosłowiańskiej — dozwolony od 12 lat — panorama). Początek seansów godz. 15.00, 17.15 i 19.30. W niedzielę i święta poranek o godz. 11.00.

KROKUS — od 30 marca do 3 kwietnia — „Rio bravo” (produkcji USA — dozwolony od 12 lat). Początek seansów godz. 15.30, 17.45 i 19.30. Od 4 do 5 kwietnia — „Słaby kawalerski” (produkcji radzieckiej — dozwolony od 14 lat). Od 6 do 8 kwietnia — „Ręka w potrzasku” (produkcji argentyńskiej — dozwolony od 18 lat).

Początek seansów w dni powszednie godz. 17.00 i 19.30 w niedzielę i święta godz. 15.00, 17.15 i 19.30. poranek godz. 11.00 (bajki). Za zmiany w repertuarze kin redakcja nie odpowiada.

DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY „KOGUCIK”

Dnia 2 kwietnia o godz. 19.15 w kinie „Rialto” wyświetlony zostanie francuski film eksperymentalny pt. „Testament Orfeusza” — reżyseria — Jean Cocteau — wprawa dźwięku — Bukowiecki.

NOCNE DYŻURY ATEK

Od 30 marca do 6 kwietnia dyżur pełni apteka nr 129 — ul. Dzierżyńskiego 8 i apteka nr 192 — plac Wojska Polskiego 17.

Wzrost i zdrowie

DYREKTOROWI Szpitala nr 2 — dr Maksymilianowi Żurkowi oraz lekarzom dr dr. Zdzisławowi Kaczurowi i Marianowi Dybczakowi za szczerze przeprowadzoną operację i troskliwą opiekę, oraz siostrę oddziału chirurgicznego za ich trud i starania — składa serdeczne podziękowanie Irena Gniżowa wraz z rodziną, Bielsko-Biała, Niemcewicz 2. 142g

ZAGUBIONO zlecenie naprawy nr 35430 z dnia 25 lutego 1963 na zegarek „Awrora”. 146g

SPRZEDAM 3 ha ziemi, z zezwoleniem pod budowę. Wojciechowski Wiktor, Bielsko, ul. Straconki 78. 145g

PRZEDSIĘBIORSTWO PROJEKTOWANIA I BUDOWY ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU METALOWEGO I ELEKTROTECHNICZNEGO

ODDZ. GLIWICE, EKSPozytura w BIELSKU-BIAŁEJ ul. Łukasiewicza nr 10, w podwórzu przyjmie z dniem 1 kwietnia 1963 do pracy następujących pracowników:

INŻYNIERA lub MAGISTRA INŻYNIERA do projektowania urządzeń sanitarnych
TECHNIKA BUDOWLANEGO na stanowisko kosztorysanta. 77kr

FABRYKA OPAKOWAŃ BLASZANYCH „MEWA” w BIELSKU-BIAŁEJ, ul. Słowackiego 35

ogłasza

PRZETARG

NA NAPRAWĘ i TEROWANIE DACHÓW o łącznej powierzchni około 7500 m kw.

Do wzięcia udziału w przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg” należy kierować na w/w adres w terminie do dni 8 od daty ogłoszenia przetargu. Otwarcie ofert nastąpi w 10 dniu po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia.

Dyrekcja Fabryki Opakowań Blaszanych „Mewa” zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 75kr

FABRYKA APARATÓW ELEKTRYCZNYCH „APENA”

W BIELSKU-BIAŁEJ, ul. Partyzantów 61

zatrudni natychmiast

ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH FREZERÓW NARZĘDZIOWYCH

Wymagane ukończenie szkoły zawodowej i przynajmniej 3-letni staż pracy w narzędziowni lub 8-letni staż pracy w zawodzie i świadectwo czeladnicze.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela dział kadr. 74kr

ZAKŁADY PRZEMYSŁU WĘGLANEGO IM. ST. BULARZA w MIKUSZOWICACH 71

OGŁASZAJĄ

PRZETARG NIEOGRANICZONY na KONSERWACJĘ I NAPRAWĘ DACHÓW NA ODDZ. I i II.

Blizszych informacji udziela Dział Gł. Mechanika codziennie od godz. 8 — 12. Oferty na w/w robotę w kopertach zalakowanych z napisem „Przetarg” należy składać w sekretariacie Dyrektora do 12 kwietnia 1963 r. do godz. 10. Otwarcie ofert nastąpi 17 kwietnia br. o godzinie 11.

Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

ZPW im. St. Bularza zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 76kr

BIELSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO

w Bielsku-Białej, ul. Czerwonej Armii 5

zatrudni natychmiast:

- TECHNIKÓW BUDOWLANYCH
- KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH
- MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH
- MALARZY
- ZBROJARZY
- BETONIARZY
- CIEŚLI
- MURARZY
- ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych

Kandydaci mogą zgłaszać się w Dziale Zatrudnienia BPRP w Bielsku-Białej, przy ul. Armii Czerwonej 5, III piętro, pokój 318. 64kr

BIELSKA FABRYKA MASZYN WŁÓKIENNICZYCH BIELSKO-BIAŁA, ul. Powstańców Śląskich 6

zatrudni natychmiast

INŻYNIERA lub TECHNIKA z praktyką na stanowisko starszego energetyka do spraw ciepłych do działu głównego energetyka.

Warunki płacy wg umowy zbiorowej dla zakładów I kategorii. 73kr

ZAKŁADY ENERGETYCZNE OKRĘGU POŁUDNIOWEGO

ELEKTROCIĘPŁOWNIA BIELSKO-BIAŁA ulica Tuwima nr 2

zatrudni natychmiast:

ELEKTROMECHANIKA

— z wykształceniem średnim oraz praktyką przy zabezpieczeniach elektrycznych

DWÓCH BLACHARZY

— do prac izolacyjnych oraz budowlanych. 72kr

BIELSKIE ZAKŁADY REMONTOWO-MONTAZOWE PRZEMYSŁU LEKKIEGO

w Bielsku-Białej, ul. Dubois 4

zatrudni natychmiast

INŻYNIERÓW MECHANIKÓW, INŻYNIERÓW KONSTRUKTORÓW

lub
TECHNIKÓW z długoletnią praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 70kr

Wydawca: Śląskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Katowice, ul. Mickiewicza 9. Tytuł pisma: „KRONIKA BESKIDZKA”. Redaguje zespół. Adres Redakcji: Bielsko-Biała, ul. Cieszyńska 10, tel. 58-78. Nie zamówionych rękopisów i innych materiałów prasowych Redakcja nie zwraca. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Nakład: 18.668 —

O piękno mowy ojczystej

W połowie marca, odbyły się w Czechowiecach - Dziedzicach, w sali widowiskowej Domu Kultury Walcowni Metal, eliminacje powiatowe do X-ego Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. Naczelnymi hasłami, które organizatorzy Konkursu zaproponowali uczestnikom, były: pogłębianie znajomości arcydzieł literatury narodowej i ogólnowiatowej oraz literatury społeczno-politycznej, uczenie bohaterów, których imiona związane są z rocznicami historycznymi obchodzonymi w roku 1963 oraz kultywowanie czystości i piękna języka polskiego.

Eliminacje powiatowe podzielono na kategorie - młodzieży szkolnej i amatorów. Odbił się także Turniej Recytatorski młodzieży szkół podstawowych. I właśnie dzieci stanowią jeden z jasniejszych punktów czechowickiego koncertu żywego słowa. W większości dobrze przygotowane, olbrzymią grupą przybyły na Turniej i zaprezentowały całą gamę dzieł literatury przeżył i uczuć, wypowiedzianych słowami poetów i prozaików. Rewelacją Turnieju była uczennica klasy V. szkoły podstawowej w Szczyrku, Grażyna Sienkówna - niesłychanie sugestywna i wrażliwa, doskonale operująca aktorską onomatopoeją, pomimo niewielkiego głosu barwnie odmalowała perypetie, wybranych przez siebie bohaterów.

Grażynka została laureatką, otrzymując za zdobycie I miejsca nagrodę w postaci zegarka na rę-

kę. Drugie miejsce zajęły - ex aequo - Kasia Florkówna (kl. VI - szkoły podstawowej w Czechowiecach) i Hania Gębalówna (szk. podst. nr 2 - Czechowiec). Komisja wzięła tu pod uwagę kulturę słowa, oraz nieczęsto spotykany lakonizm środków wyrazu. Dalej jury przyznało dwie równorzędne trzecie nagrody Annie Szczotkównie z Komorowic i Urszuli Miodońskiej z Jaworza, które zaimponowały słuchaczom doskonałym przygotowaniem technicznym i inteligentną interpretacją utworów; widać tu było dobrą, fachową rękę instruktora.

Młodzież szkół średnich stawiała się mniej licznie. Ogólny poziom, z małymi wyjątkami, nie wyleodził ponad przeciętność. Pierwsze miejsce w tej kategorii zdobył uczeń - Seweryn Pluciński. Drugą nagrodę otrzymała Alicja Szewcówna, a na trzecim miejscu uplasowała się Barbara Szczotkówna. Wszyscy nagrodzeni są uczniami dziesiątych klas Liceum Ogólnokształcącego w Czechowiecach, gdzie, jak widać, nie upadły jeszcze dobre tradycje pracy nad recytacją i kulturą języka polskiego. Wdzięczną innowacją w tej kategorii były, recytowane przez kilku wykonawców, teksty społeczno-polityczne m. in. St. Staszica i H. Koliątę. Jedną z uczennic wygłosiła nawet bardzo aktualny fragment plenarnego przemówienia tow. Edwarda Gierka.

Klasa amatorów raczej nie za-

chwyciła. Pierwszą nagrodę zdobyła tu Anna Kowalska z biblioteki gromadzkiej w Bestwinie. Drugą - Jadwiga Gańczarczyk (biblioteka grom. w Jasienicy), a trzecią - Marian Konior, technik-mechanik ze Szczyrku.

Eliminacje miejskie odbywały się w Domu Kultury Włóknarzy w Bielsku-Białej i trwały dwa dni. Tutaj kategoria amatorów zupełnie zawiodła; do eliminacji stanęły tylko dwie osoby - z tego powodu konkurs w tej kategorii nie mógł być brany pod uwagę.

W tym miejscu należałoby skromnie zaindugować odpowiednio kierownictwa, gdzie są recytatorzy tak renomowanych placówek, jak DK Włóknarzy, Klub Remont, Klub „Elektron” i innych?

Natomiast młodzież szkolna przybyła w dużej, liczącej prawie 50 osób, grupie. Poziom był mocno zróżnicowany: od „kolejnego” wiersza na pamięć do dobrej recytacji. W tej kategorii można było jednak zanotować tzw. wydarzenie. Był nim konkursowy występ Andrzeja Kierca członka zespołu żywego słowa Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Bielsku-Białej. Kierca zdobył, jak najbardziej zasłużenie, pierwszego miejsca jest recytatorem - jak na amatora - dojrzałym. Należy go również pochwalić za dobór repertuaru; wyjątek z poematu „Słowo o Jakubie Szeli” Brunona Jasieńskiego i fragmenty „Reportażu spod szubienicy” Juliusza Fućzika - to pozycje wartościowe i nieczęsto spotykane na naszych konkursach. Druga nagroda przypadła w udziale uczennicy Technikum Włókienniczego - Hani Oleksównej. Trzecim miejscem podzieliły się: Bożena Tomaszek (Lic. Pod.) oraz Małgosia Piotrowska i Halina Stachurów.

Praca zespołów żywego słowa nie może być jedynie echem programów szkolnych; winna stanowić, chyba jego zaktualizowane uzupełnienie. Przygotowanie fachowo-techniczne uczestników pozwala wyciągnąć optymistyczne wnioski - coraz rzadziej słychać więcej prostoty, szczerości i umiaru. W sumie - nie ma chyba powodów do ogłaszania alarmu, w związku z lansowaną niesłusznie, teorią „krzysu żywego słowa”.

ANDRZEJ BRZEZIŃSKI

Kto wygra telewizor?

Już za trzy dni, we wtorek 2 kwietnia, zobaczymy w programie Ślaskiej TV pierwszy spektakl Ślaskiej Wiosny teatralnej - „Kanał” Kurczaba, wystawiona przez Teatr Dramatyczny z Częstochowy.

Przypominamy daty kolejnych spektakli: 3. 4. - „Świerszcz za kominem” Diekensa (Teatr Nowy, Zabrze), 5. 4. - „Ptak” Szonawskiego (PTP Bielsko), 7. 4. - „Wyzwolenie Wotana” Tollerana (Teatr Zagłębia, Sosnowiec), 9. 4. - „Antygona” Anouilha (Teatr Śląski, Katowice). Początek spektakli o godz. 20.30.

Każdy kto obejrzy wszystkie te przedstawienia może (i powinien!) wziąć udział w **PLEBISCYCIE WIDZÓW**. Zgodnie z regulaminem konkursu - plebiscytu wystarczy zwyciężyć i odpowiedzieć na dwa następujące pytania: 1) Które z oglądanych przedstawień podobało mi się

najbardziej? 2) Dlaczego? Należy też podać swe imię, nazwisko, wiek, zawód i dokładny adres. Koperty, wzgl. pocztówki (z napisem - „Ślaska Wiosna Teatralna”) z odpowiedziami na ankietę prosimy przesyłać najpóźniej do 15 kwietnia br. na adres: Telewizja Śląska, Katowice, ul. Ligonii 37. **WSZYŚTKIE** odpowiedzi telewizorów wezmą udział w losowaniu, które zadecyduje o podziale nagród. Wśród nich znajduje się telewizor, radio, adapter i szereg atrakcyjnych nagród książkowych.

Wyniki losowania podamy do wiadomości po rozstrzygnięciu konkursu. (key)

Niezwykle wydarzenia historyczne, a także niewygasła jeszcze żądza przygód - zaprowadziły na Śląsk STANISŁAWA TREMBECKIEGO. Wiemy, że tutaj, w pewnej karczmie, w drugim roku konfederacji barskiej, składał przysięgę na zgonę króla Stanisława Augusta i na wierność tejże konfederacji. Wkrótce przywołany przez wojewodę mazowieckiego, Pawła Mestowskiego, do Oświęcimia, otrzymuje tajną misję i wyjeżdża z nią do Francji, na dwór Ludwika XV. Został wówczas także mianowany generał-majorem. Poeta zapamiętał datę: 18 lipca 1769 rok.

Stanisław Trembecki miał już za sobą lata studiów - w Krakowie i właśnie we Francji. Spędził zresztą w tym kraju wiele lat, gdzie dał się poznać jako pilny czytelnik Encyklopedii, zwolennik nowych prądów filozoficznych i literackich, a także ze strony swego bujnego życia, które nawet przyćmiło jego poważne zainteresowania. Dziesięć lat później wybitny poeta w liście do króla z dużą szczerością nakreślił swój portret: „byłem jeden z najzuchwalszych burdów, jeden z ślajnostniejszych pijaków, jeden z najzapamiętańszych miłośników. Byłem potem jeden z najpiękniejszych (jak mówią) graczy, a potem stałem się jeden z najgorliwszych sług WKMci”.

W istocie - Trembecki misji zaniechał. Zatrzymał się w Wiedniu i tutaj wszedł w kontakt ze stronnikami króla. Nawiązał bliższe stosunki z Szymonem Corticellim, dyplomatą Stanisława Augusta, który pilnie obserwował poczynania generalności konfederackiej na Śląsku. Z jego też prawdopodobnie polecenia poeta przybędzie w 1772 roku do Bielska i Białej. W służbie tej - dodajmy tu od razu - okazał się wytrwały i wcale zmyślny.

Głównym źródłem informacji dla tego okresu życia Trembeckiego będą jego listy, często urywki listów, a więc wyznania niepełne, jak gdyby nie przywiązywał do nich szczególnej wagi. W każdym bądź razie i ta jego proza jest znakomita, równie celna, jak atmosfera w poezji tego autora.

W Bielsku bawił w kwietniu i maju 1772 roku. Zachowały się z tego okresu cztery fragmenty listów, które prawdopodobnie trafić miały do rąk Corticelliego. W pierwszym donosi o perypetiach pułkownika konfederackiego Drozda, którego podejrzewano o zdradę. I słusznie! Trzech oficerów chciało nawet oficjalnie przysięgać, „że z rozkazu Braniczkiego miał Bielsko a potem Cieszyń podpalic”. Trembecki daje do zrozumienia, że jest to jego człowiek i dlatego nie chciał, by król miał o nim fałszywe wyobrażenie.

Trembecki czuł się w naszym mieście bardzo swobodnie. Nie został jeszcze rozszyfrowany. Nadal uważany był za sojusznika. W wirze wydarzeń spotykają go wprawdzie pewne przykrości. Próbowano np. sugerować, że znajdował się on również w szeregach podpalających Białą. Poeta poirytował się nie na żarty.

„Choć w czasie tej awantury nie byłem w Białej, jednak wmiészano mnie do niej. Znajdujący się w licznych towarzystwie, znany ci może z reputacji pułkownik Gomoliński był łaskaw umieścić mnie w liczbie podpalaczy tego miasteczka”.

W Trembeckim zawrzała krew awanturnika. Postanowił zastrzelić w pojedynku Gomoliczkiego. Na szczęście obeszło się bez przelewu krwi. Niefortunny plotkarz wycofał oskarżenie. Życie toczyło się dalej.

Z pamiętników Teofilii Sapieżyny wiemy, że „Górą”

konfederacka na Śląsku więcej piła i bawiła się, aniżeli radziła nad wojną. Nasz poeta bierze udział w życiu towarzyskim. Jak zwykle należał do poszukiwanych gości. Władal przecież tak wytworną i błyskotliwą francuszczyzną, posiadał nienaganne maniery. Bawił dowcipnym rymem, niezwykle czytany - jednym słowem: uważany był za przedstawiciela wielkiego świata.

Trembecki miał jednak wyostrzony zmysł obserwacyjny. Wrodzony mu sarkazm zaostrzał jeszcze kontury obserwowanych scen obyczajowych. Jakże też jedyny i zwarty opis życia Bielska znajdujemy w trzecim fragmencie jego listu. Warto przytoczyć go w całości, tym bardziej, że sam gród wcale mu się podobał.



Niesłusznie tak pogardliwie wyrażasz się o naszym Bielsku, nazywając je nudną dziurą; przeciwnie, Bielsko podobno jest do Paryża, ma się rozumieć do przedmieścia St. Marceau, zwłaszcza od kąd Francuzi zaszczyli tam niewątpliwym smakiem do galanterii. Czasami bywają tu widowiska tragiczne, komedia zaś odgrywa się bez ustanku, a oprócz niej patrzymy na marionetki. Ież to rodzajów widowisk. Wyświstujemy aktorów, za to łaskawiej obchodzimy się z aktorkami, które najczęściej występują w komedii! „Les Precieuses ridicules”, wszystkie niespełne, dostarczają materii do kroniki skandalicznej. Bohus, człowiek niegłupi, lecz zły z temperamentu, smali cholewki do Pani Krajczyni Litewskiej (Teofila Sapieżyna z Jabłonowskich), za co mu wdzięczny Pan Krajczy (Józef Sapieha, regimentarz litewski w konfederacji barskiej), który ze swej strony umizga się do ładnych Węgerek”.

L. Siemiński, który omawiał ten fragment listu, sugerował, że w Bielsku grano w owym czasie „Pocieszne wykwinisnie” Moliere’a. Wziął tekst zbyt dosłownie. Zwrócił na to już uwagę Jan Kott, jako wydawca „Pism wszystkich” Stanisława Trembeckiego.

Uważny czytelnik najwyraźniej zobaczy w tym opisie wielki obraz metaforyczny. Poeta zresztą bardzo lubiał posługiwać się tym stylem. Aktorami będą tutaj z całą pewnością przedstawiciele „góry” konfederackiej, marionetkami zaś - ich poplecznicy i pochlebcy. Niewątpliwie i zamożna część mieszczaństwa bielskiego próbowała zaimponować znakomitym przyby-

WOJCIECH SIEMION to jeden z najpopularniejszych aktorów Warszawy i zarazem jeden z najtrudniej „uchwytnych” jej mieszkańców. Wreszcie któregoś dnia udało mi się umówić z nim w Teatrze Narodowym przed przedstawieniem, w którym gra jedną z głównych ról.

W kawiarence teatralnej zajęliśmy zacisne miejsce w rogu pod oknem i oto rezultat naszego spotkania: - Czy z Bielskiem łączą Pa-
- A wie Pani, że tak. Kilka lat temu właśnie stamtąd wyruszyłem na samotną wędrówkę w Beskidy. Moje wspomnienia łączą się z Lipowską, Baranią Górą, Wisłą, Miłówką, Szczyrkiem.

- Spotkać się z Panem jest doprawdy trudno...
- Praca, praca, jeszcze raz praca. Gram równocześnie w kilku sztukach, poza tym - próby, radio i telewizja. Wiele czasu poświęcam również wyjazdom w teren, na spotkania z młodzieżą.

- Nad czym Pan obecnie pracuje?
- Nad nowym programem w STS-ie. Poza tym z Haliną Mikołajską pracujemy nad dwoma poematami Gałczyńskiego, by później z tym programem „pójść w Polskę”.

Na tym jeszcze nie koniec - z Jerzym Markuszewskim myślimy o scenariuszu filmowym. Ale co to będzie, to jeszcze tajemnica.

- Która praca daje Panu więcej zadowolenia, w radio czy telewizji?
- Dla telewizji mam serce otwarte, a jednak - w studio telewizyjnym czuję się bardzo oddalonym od odbiorcy. Natomiast przed mikrofonem radio wam bardziej potrafię być sobą.

Wojciech Siemion podczas recytacji. Foto: CAF.



Rozmówki z aktorami

Poezja jest moim przyjacielem

- mówi Wojciech Siemion

Jednak najwięcej lubię tak zwane rozmowy „oko w oko”, lubię widzieć reakcję swoich słuchaczy. Ludzie mi są potrzebni, czasem wydaje mi się, że i ja jestem im potrzebny...

- Co lubi Pan najbardziej?
- Poezję, ona jest moim przyjacielem. Umiem wspólnie z poezją, a najbardziej lubię tych autorów, nad którymi aktualnie pracuję.

- Plany na najbliższą przyszłość?
- Budynek naszego teatru

ma być przez kilka miesięcy w remoncie a wtedy urzęczywist nie marzenia o dłuższym pobycie w Puszczy Kurpiowskiej.

Dziwi się Pani? Kocham więc, kocham przyrodę. Nie wiem czy Pani wiadomo, że pochodzę z Lubelszczyzny, ze wsi Krzczów. Pierwsze kroki aktorskie stawiałem właśnie w zespole amatorskim, na rodzinnej ziemi.

Wtem ktoś wszedł i zawołał: „Pan Siemion proszony do garderoby!”

Już w locie padły słowa! Dziękuję, do widzenia, a może zostanie Pani na przedstawieniu?

Domyslać się, drodzy Czytelnicy, że nie odmówiłam. Zostałam. Tego wieczoru na scenie Teatru Narodowego w Warszawie wystawiano „Sprawę”.

Rozmawiała: BARBARA KAMYKOWA

WIECZÓR młodych muzyków

Koncert laureatów konkursu na najlepsze wykonanie utworów kompozytorów rosyjskich i radzieckich by jeszcze jednym dowodem, że wśród uczniów naszych szkół mu-

zycznych w Bielsku jest sporo naprawdę utalentowanej młodzieży. W Pałaciku Wystawowym wystąpiło ostatnio 16 uczniów Liceum - pianistów, skrzypków, dwie solistki śpiewaczki, oraz chłopcy klasy klarnetu, trąbki i ksylofonu.

Występy pianistów rozpoczął uzdolniony uczeń - Czesław Pytel, wykonaniem utworów Prokofiewa i Czajkowskiego. Rachmaninowa zagrała pięknie Maria Czarnicka, utwór Blago- obrazowa i Łukomskiego - M. Brok. Preludium Rachmaninowa Cis- moll wykonała bezbłędnie Urszula Gątkowska.

Niezwykle podobała się słuchaczom muzyka Danuty Poraniewskiej, zwłaszcza wykonanie Preludium Skriabina. Toccata Czajkowskiego była barwnie odegrana przez M. Rembowskią. Bardzo interesująco interpretowała Krystyna Lichońska dwa utwory Prokofiewa. Wreszcie ostatnim utworem granym na fortepianie Elżbieta Krzeczek dała dowód swych dużych umiejętności technicznych.

Wśród młodych skrzypków najbardziej zdobyła nas swą grą J. Kwaśna („Improwizacja” Kabalewskiego). Duże uzdolnienie wykazał Paweł Łysakiewicz, a zagrane przez niego transkrypcje z baletu „Gajane” Czajkowskiego były godne szczerych pochwał.

Klarnet nie jest instrumentem błyskotliwym i nie daje takich możliwości interpretacji, jak fortepian czy skrzypce, jednak wykonanie Sonatiny Baklanowa przez A. Siwca było bardzo ciekawe.

Urszula Holubowska i Anna Brzozowska odśpiewały duet z opery Czajkowskiego „Dama Piękna”, a następnie Urszula Holubowska - Kabalewskiego „Romans” i arie Jolanty z opery Czajkowskiego. Obie młode śpiewaczki posiadają głos w dużej mierze już wyszkolony i przynoszą chlubę swej nauczycielce, prof. Unruh.

A. Górkiwicz wykonał na trąbce Etюдę koncertową Goedicke, z imponującą biegłością techniczną. Natomiast Lesław Woszczak, uczeń prof. Żur zagrał z temperamentem znany utwór Czajkowskiego „Taniec z szablami”, na ksylofonie.

Bielskie Liceum Muzyczne ma się czym pochwalić i jego uczniowie zasłużyli na konkursie. Wśród młodych muzyków był naprawdę interesująca impreza. Słuchacze dali temu wyraz, gorąco oklaskując występujących.

szom swoim stylem bycia, chcąc uchodzić za ludzi światłych i nie prowincjonalnych. W sumie - życie w mieście musiało toczyć się swoistymi torami. Trembecki był czuły na fałszywe wystawności; nie odpowiadała mu tania improwizacja. Patrząc na opieszalą „działalność” generalności, która czas i siły marnotrawiła na kłótnie i rauty - doszedł już wówczas chyba do przekonania, że do przeprowadzenia zasadniczych reform w kraju zdolny był tylko obóz Stanisława Augusta.

„Zapamiętały miłośnik” odnosi się z uwagą tylko do „aktorek”, a więc pań, które podczas tych spotkań towarzyskich oddalały myśli od kłopotliwych spraw i wydarzeń.

Na polach bitew lała się krew - wielu patriotów oddawało życie za wizję nowej i wolnej od obcej ingerencji ojczyzny. W Bielsku i Cieszynie strumieniami płynęło wino. Sympatia Trembeckiego była po stronie walczących. Dał temu wyraz w czwartym fragmencie listu, napisanego w naszym mieście. Z dużą satysfakcją donosił:

„Otrzymał miłośnik” odnosi się z uwagą tylko do „aktorek”, a więc pań, które podczas tych spotkań towarzyskich oddalały myśli od kłopotliwych spraw i wydarzeń.

BOLESŁAW LUBOSZ



Digitalizacja 2009

Zrealizowano ze środków Ministra Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.